

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

w sprawie J. W.

skazanego z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

w dniu 13 września 2012 r.

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 7 września 2011 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 19 kwietnia 2011 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego .**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona na korzyść J. W. okazała się oczywiście bezzasadna.

Jedyna racja, jaka leży po stronie skarżącego, wiąże się z podniesieniem w zarzutach skargi kasacyjnej mankamentów uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, jak również uzasadnienia postanowienia tego Sądu, oddalającego wnioski dowodowe przedłożone w apelacji oskarżonego. Oba te zarzuty można rozważać na płaszczyźnie obrazy, odpowiednio, art. 457 § 3 k.p.k. (jeden z zarzutów wysuniętych w kasacji) oraz art. 94 § 1 pkt. 5 i art. 98 § 3 k.p.k. a *contrario*. Istotnie bowiem, trudno motywom wyroku Sądu odwoławczego przydać walor specjalnej szczególności, a uzasadnienie wspomnianego postanowienia

faktycznie sprowadza się wręcz do powtórzenia słów ustawy (art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k.). Nie można już jednak podzielić zapatrywania, jakoby wskazane uchybienia – i to traktowane w połączeniu z jednocześnie zarzucaną obrazą art. 433 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz wysuwany naruszeniem art. 167 k.p.k. w zw. z art. 452 k.p.k., jak również art. 170 § 2 pkt. 2 k.p.k. – miały charakter rażący, tym bardziej zaś, by mogły one mieć wpływ, i to istotny, na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

W pierwszej kolejności nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że Sąd odwoławczy nie rozpoznał prawidłowo zawartego w apelacji oskarżonego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wyroku sądu pierwszej instancji. Pomimo lakonicznego ujęcia w uzasadnieniu, jasno zeń jednak wynika, że Sąd zbadał ten zarzut i wskazał powody, dla których uznał go za bezzasadny, powołując się tu na ocenę tych konkretnych dowodów (wyjaśnień D. W., potwierdzających je zeznań P. K. i M. R., wyników przeszukań, treści opinii specjalistycznych), które szczegółowo omówiono w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Rejonowego. Podjętą obecnie w kasacji próbę podważenia tej oceny na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. należy uznać za zupełnie niedaną. Opartą ją bowiem, w gruncie rzeczy, na powielonym zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku, czerpiącym uzasadnienie z własnej, zdaniem skarżącego słusznej, oceny dowodów. Taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym jest oczywiście niedopuszczalny.

Po wtóre, należy zaznaczyć, co trafnie zauważył prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację (doręczonej stronie skarżącej), że oddalenie wniosków o przesłuchanie w charakterze świadków P. S., K. A. i H. W. jawiło się w postępowaniu odwoławczym jako oczywiste. Wbrew odmiennemu stanowisku kasacji, okoliczności podlegające udowodnieniu przy pomocy tych dowodów rzeczywiście nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Na ich podstawie żadną miarą nie sposób bowiem było wykazać głoszonych przez obronę tez, sprowadzających się do podważenia wiarygodności obciążających oskarżonego wyjaśnień D. W. – tak co do faktu, jak i miejsca nabywania przez niego środków narkotycznych od oskarżonego (na klatce schodowej budynku przy ul. P.), oraz do pozbawienia znaczenia opinii biegłego, stwierdzającej ślady amfetaminy na wadze zabezpieczonej w miejscu zamieszkania oskarżonego. Z przedstawionego punktu widzenia ani pochodzenie tej wagi (św. H. W.), ani okoliczność, że do lipca 2010 r. oskarżony – jak wyjaśnił w postępowaniu odwoławczym – z powodu remontu pokoju nie mieszkał w kamienicy przy ul. P., gdzie zamieszkiwali rodzice, lecz przy

ul. Ż. (św. K. A.), ani wreszcie to, czy P. S., w zamian za umorzenie wobec niego postępowania, miał otrzymać ofertę złożenia zeznań obciążających oskarżonego, nie miały przecież żadnego znaczenia. Bez cienia wątpliwości wolno więc stwierdzić (odsyłając dalej do wywodów odpowiedzi na kasację), że w postępowaniu Sądu Okręgowego nie doszło do zarzucanej obrazy art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k., polegającej na niezasadnym oddaleniu wniosków dowodowych. Tym bardziej też nie doszło do podnoszonego naruszenia art. 167 w zw. z art. 452 k.p.k. – w sytuacji, gdy nie sposób uznać, by na Sądzie odwoławczym miał ciążyć obowiązek rozważenia kwestii przeprowadzenia wymienionych dowodów z urzędu, skoro przedmiotem jego rozpoznania stały się złożone w tym zakresie wnioski dowodowe.

Powyższe względy zdecydowały więc o jednoznacznej ocenie rozważanej skargi kasacyjnej jako bezzasadnej w stopniu przemawiającym za jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., wobec czego Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.